№ 147. Czwartek dnia 28 Sierpnia 1919 r. u. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Nowe zdobycze wojsk polskich.

WARSZAWA. 27.8 Najświeższy komunikat Sztabu Generalnego donosi:

Front Litewsko-Białoruski.

Na odcinku na północny zachód od Bobrujska ożywiona działalność bojowa piechoty i artylerji. Zdobycz ostatnich walk wzrosła o 100 jeńców, 5000 pocisków artyleryjskich, jedną lokomotywę, 16 karabinów maszynowych i 1000 karabinów ręcznych.

Na odcinku Łunińca obsadziły nasze oddziały Turów. Nieprzyjaciel wycofał się we wschodnim kierunku.

Front galicyjski:

Na reszcie frontu spokój.

Rumuni opuścili Pokucie.

Dnia 25 bm. ostatni oddział rumuński opuścił granice Pokucia.

W z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułkownik

Rząd polski przeciw kłamstwom niemieckim

WARSZAWA, 27,8. Ministerstwo spraw zagr. komunikuje: Szerzone przez dzienniki pogłoski o stanowisku przedstawicieli Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie Górnego Śląska, są oczywiście tendencyjnym wymysłem obliczonym na podkopanie stosunków zaufania i przyjaznego porozumienia, jakie łączą Rząd Polski z przedstawicielami i pełnomocnikami prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Opinja publiczna pamiętając, jak często Polska doznawała pomocy ze strony Ameryki, powinna odnośne insynuacje traktować z tem lekceważeniem na jakie zasługują.

14 państw przeciw bolszewikom.

Plan wielkiego ataku na bolszewików zdobycie Piotrogrodu na wrzesień, a Moskwy na Boże Narodzenie.

WIEDEŃ. Ze Sztokholmu donoszą, że wedle prasy szwedkiej główna kwatera carystycznych polityków rosyjskich znajduje się w Sztokholmie, a prowadzi się w niej obecnie żywą agitację i doniosłe konforencje, w której między innemi bierze udział b. hetman Ukrainy Skoropadski. Wedle pogłosek także W. Książę Mikołaj Mikołajewicz, b. naczelny wódz armji rosyjskiej, który bawi w Anglji, ma przybyć do Sztokholmu.

Wedle doniesień z Anglji minister Churchill na posiedzeniu swego stronnictwa miał zapowiedzieć, że przygotowuje się zabójczy cios przeciw bolszewikom. W pochodzie na Moskwę ma wziąć udział aż 14 państw. Churchill liczy, że Piotrogród padnie we wrześniu, a Moskwa na Boże Narodzenie. Po obaleniu bolszewików obejmie w Rosji dyktaturę mieszana komisja wojskowa.

Gdyby się to nie udało, to koalicji nie pozostawałoby nic innego jak uznanie Lenina, gdyż Europa nie może tak długo znosić wojny z Rosją.

Niemcy chcą wojny z Polską.

DZIEDZICE Dnia 25 sierpnia o g. 6 rano Dziedzice znalazły się pod ogniem pruskich karabinów maszynowych i armat.

Gdy robotnicy poczęli się gromadzić koło szybu kopalni węgla „Silesia", czekając na zjazd do kopalni, padło 8 strzałów z karabinu maszynowego od Gandkowic po stronie górnośląskiej, a następnie 6 strzałów armatnich, z czego 4 szrapnele padły między szybami kopalnianymi. Wśród robotników powstała panika, wskutek czego nie chcieli zjeżdżać. Łatwo mogło przyjść do katastrofy, gdyby strzały trafiły w kotłownię i wywołały wybuch.

Ludność Dziedzic jest bardzo zaniepokojona i domaga się od wojsk polskich, aby ją wzięły w obronę przed zbrodniarzami niemieckimi.

Mamy więc do czynienia z wyraźnym aktem nieprzyjacielskim Niemców wobec Polski, z wojennym krokiem, wymierzonym bez żadnego powodu przeciw terytorjum polskiemu. Jest to prowokacja tak wyraźna, że nie ulega wobec niej żadnej wątpliwości, iż Niemcy chcą wywołać za wszelką cenę wojnę z Polską. Wobec niej wszelkie zarządzenia rządu niemieckiego, jak zakaz przekraczania granicy polskiej przez żołnierzy niemieckich i postanowienie — zresztą nie dotrzymywane przez wojska niemieckie, że powstańców nie ma się rozstrzeliwać, schodzą do roli niecnej komedji, obliczonej na oszukiwanie koalicji.

Wojska francuskie na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 27.8—Rząd polski ogłasza, że Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało oficjalną wiadomość, iż wobec gwałtów pruskich państwa sprzymierzone wysyłają natychmiast na Górny Śląsk oddział okupacyjny międzysojuszniczy, złożony z 20 tysięcy piechoty, 3000 konnicy oraz artylerji.

Wiadomość ta wywołała w stolicy wielkie wrażenie.

Zakończenie strejku w Zagłębiu Dąbrowskim.

Zwiększenie produkcji węgla o 25 proc.

WARSZAWA. 27.8 (telefonem od naszego korespondenta).

Po całodziennych rokowaniach wczoraj o 11 wieczorem główny inspektor pracy zawarł imieniem rządu ugodę z górnikami. Kopalnie dzisiaj ruszyły, górnicy podjęli w pełni pracę.

Górnicy uzyskali 30 proc. podwyżki, jednakże zagwarantowali zwiększenie wydajności pracy o 25 proc.

Ostatnie wieści ze Śląska.

Tel. własne „Kurjera Częstochowskiego".

Sytuacja bojowa.

SOSNOWIEC—Powstańcy obrali podstawę operacyjną w lasach nadgranicznych. W rybnickim i pszczyńskim walka trwa.

Oddział powstańczy dążący od strony Lublińca stoczył walkę w lasach cyglińskich, zajął Cyglin, znosząc placówki, wzięto do niewoli kilku oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy, zabito dwuch oficerów, kilkudziesięciu żołnierzy zabitych i rannych.

Zniszczono tor w Kluczborku. — W Wielkich Strzelcech dziś nad ranem patrole powstańcze starły się z oddziałami niemieckimi.

Nadeszła do Sosnowca niespodziewana wiadomość o walkach w powiecie lublinieckim.

Nocy dzisiejszej większy oddział powstańców stoczył zwycięską walkę z grenzschutzem między Piekarami Niemieckimi a Dąbrówką. Po uporczywej bitwie, zakończonej klęską grenzschutzu powstańcy zdobyli trzy karabiny maszynowe, 15 koni, wzięli do niewoli 1 oficera i 10 żołnierzy.

Niemcy gromadzą wojsko.

CIESZYN—Zbiegowie z raciborskiego zeznają, że Niemcy gromadzą nad granicą wojsko, a w okolicy Pszczyny ciężką i lekką artylerję.

Oddziały wojsk koalicji.

SOSNOWIEC—Do Sosnowca przyjadą wkrótce pierwsze oddziały wojsk koalicji, przeznaczone do zajęcia Górnego Śląska.

Walki w okolicach Katowic.

SOSNOWIEC — W okolicy Katowic niemcy rozporządzali czterema pociągami pancernemi i znaczną ilością automobilów pancernych. Grenzschutz uruchomił dla celów wojskowych kolej Bytom—Katowice.

Atak niemców.

SOSNOWIEC—Wczoraj w nocy niemcy zaatakowali most żelazny, łączący Mysłowice ze Szczakową. Oddziały powstańcze musiały się cofnąć pod naciskiem przeważających sił nieprzyjacielskich.

Patrol w Milowicach.

SOSNOWIEC — Do Milowic pod Sosnowcem podsunął się patrol niemiecki, złożony z 3 ludzi. Oddział policji polskiej przywitał ich strzałami. Niemcy cofnęli się, zostawiając jednego zabitego.

Manifestacja P. P. S. w Piotrkowie.

PIOTRKÓW 27.8—Wczoraj wieczorem odbył się na placu Kościuszkowskim w Piotrkowie wiec publiczny, zorganizowany przez P. P. S. w sprawie G. Śląska. Przemawiali pp.: Bolesław Dratwa, Kurzewski i inni, domagając się zbrojnej interwencji w obronie gnębionych braci. Po wiecu uformował się pochód, który ruszył głównemi ulicami miasta. Manifestacja miała przebieg spokojny.

Walki trwają.

SOSNOWIEC — Ruch powstańczy nie ustaje, w różnych punktach Górnego Śląska wzmaga się. Wskutek tego niemcy wywożą dużo ludności, aby zapewnić dla siebie najkorzystniej wyniki plebiscytu.

Dalekie huki.

SOSNÓWIEC—Wieczorami dochodzą do miasta armatnie wystrzały od Rybnik i Mysłowic, gdzie wre w dalszym ciągu zacięta walka.

Opinje górnoślązaków.

SOSNOWIEC—W kołach robotniczych górnośląskich twierdzą, że upadek powstania pociągnąłby za sobą jaknajgorsze skutki dla wyniku plebiscytu.

Po sto osób dziennie.

SOSNOWIEC—W Gliwicach i Bytomiu ostatnio rozstrzeliwano po 100 osób dziennie. Członków z różnych stronnictw politycznych stracono do 600 osób.

Traktowanie kobiet.

SOSNOWIEC—W Mysłowicach tratowano kobiety nawet brzemienne, poczem je rozstrzeliwano.

O wydanie jeńców.

SOSNOWIEC—Onegdaj znów przyjechali oficerowie niemieccy w sprawie wydania im jeńców.

Posterunek wojskowy, porozumiawszy się z władzami wojskowymi zażądał od oficerów wydania broni, na co ci po otrzymaniu instrukcji od swych władz zgodzili się i zostali przepuszczeni przez kordon.

Konfiskata majątku.

Po rozstrzeliwaniach, mordach, rewizjach i rabunkach, dokonywanych nad osobami i w mieszkaniach powstańców przyszła kolej na uprawniony rabunek: rząd pruski przystąpił do konfiskaty majątku uchodźców.

W Szopienicach zabrano cały sklep p. Skopka oraz przybyłe na jego imię i już zapłacone towary z poczty.

Przeciw temu nowemu gwałtowi pruskiemu zapewne zechce zaprotestować rząd polski.

Z tej również miejscowości rząd przystąpił do sprzedaży domu p. Kabnowskiego Edwarda. Oczywiście dotąd chętnych brak i czy nabywca się znajdzie, gdyż wie, że dom przeszedłby z powrotem w ręce prawego właściciela, nieruchomości jednak, które łatwo wywieźć, znajdują nabywców.

Niemcy dążą do zupełnego wytępienia polaków na Śląsku.

SOSNOWIEC — Z obawy przed wynikiem plebiscytu i z wrodzonej nienawiści do polaków, Niemcy wyraźnie i świadomie dążą po drodze zbrodni do zupełnego wytępienia żywiołu polskiego na Górnym Śląsku. Rozstrzeliwują nietylko powstańców polskich i pojmanych do niewoli lub podejrzanych o udział w akcji powstańczej, ale rozstrzeliwują bez najmniejszego powodu ludzi zupełnie spokojnych, oddanych pracy, nie oszczędzając im przedtem tortur.

Wielkie niezadowolenie Niemiec.

NAUEN 26.8 (Radio st. pozn.) Omawiając postanowioną okupację G. Śląska przez wojska koalicji dzienniki niemieckie piszą, że okupacja ta będzie stała w sprzeczności z traktatem pokojowym (a mordowanie ślązaków nie jest w sprzeczności z traktatem wersalskim).

Wojska niemieckie dowiodły, że potrafią sprostać zadaniu zaprowadzenia porządku i ładu(!) w bardzo wielu kopalniach robotnicy podjęli pracę. W takim stanie rzeczy usunięcie wojsk niemieckich i zastąpienie ich przez wojska koalicji wywołać może wielkie zamieszanie, a dostawa węgla może być uniemożliwiona.

Zmieniene przepisy w sprawie stanu oblężenia na Śląsku.

SOSNOWIEC—Z Katowic donoszą, że z dniem dzisiejszym weszły na Górnym Śląsku w życie zmienione przepisy o stanie oblężenia.

Par. 4 tych przepisów postanawia, że kto w walce będzie schwytany z bronią w ręku zostanie natychmiast rozstrzelany. Wyraz w walce mówi instrukcja, rozumie się wtedy, jeśli przy wykonywaniu czynności urzędowych natrafi wojsko na zbrojny opór.

W tym wypadku rozstrzelanie następuje bez sądu i ingerencji komendy.

Jeśli winni zostaną ujęci i odstawieni do komendy nie mogą być rozstrzelani lecz muszą być odstawieni do sądów wojskowych.

Równocześnie zniesione zostały rozkazy brygady z dnia 18 sierpnia i 25 sierpnia.

Wyjazd Hoovera do Berlina.

WARSZAWA, 27.8. Według najświeższych wiadomości stosownie do polecenia Rady najwyższej w Paryżu Hoover wyjechał do Berlina celem rozpoczęcia z rządem niemieckim rokowań w sprawie okupacji tej części Śląska, w której ma się odbyć plebiscyt Hoover jest zdania, że zajęcie Śląska przez wojska sprzymierzone umożliwią produkcję węgla.

Intryga pruska na G. Śląsku.

Fakt, że na Górnym Śląsku rozlew krwi trwa jeszcze ciągle i że siepacze pruscy masowymi egzekucjami „uśmierzają“ rozpaczliwy opór walczących synów ludu, przenika i ogarnia nasza świadomość, góruje nad wszystkimi innymi sprawami. Trzeba było zaprawdę aż tej wstrząsającej tragedji, aby poruszyć cały naród i uświadomić nam, co znaczy dla nas ta ziemia bezcenna, co znaczy ta rzesza czarnych od pracy robotników, którzy w mrocznych podziemiach kopalni lub hutach gorejących i walcowniach gigantycznych siły trawili w pracy dla obcych, ale z myślą o Polsce, z nadzieją, że kiedyś owoc ich wysiłków własnej ojczyźnie przymnoży wielkości i bogactwa. Dziś pękła skorupa chłodu i obojętności, która dotąd niestety jeszcze pokrywała serca wielu z pośród nas.

Krew przelana jest drogocennym i najpewniejszym materjałem, który spaja rozdarte części narodu. I dziś czujemy wszyscy, że niema siły, któraby Górny Śląsk nam wydrzeć mogła, że Polska ma niebywałe, heroiczne czyny zdobędzie się aby prawo do dziecka swego przed wieki wydarte, lecz tym droższego wywalczyć chociby ofiarą najwyższą.

To jest strona moralna powstania górnośląskiego, jego znaczenie ideowe, które nie zniknie choćby przez chwilę nawet gwałt i przemoc trymfować miały.

Strona polityczna wypadków na G. Śląsku w tej chwili jeszcze niezupełnie może jest wyjaśnioną. Jedno jest pewne: Niemcy sprowokowali ludność polską G. Śląska brutalnie, oni popchnęli zrozpaczone ofiary swego ucisku do walki odruchowej, samorzutnej.

Że akcja na G. Śląsku nie była przygotowanu, to już dzisiaj aż nadto — prawie rzećby się chciało: niestety — jest widoczne. Wszelka najnieudolniejsza agitacja polska potrafiłaby zupełnie innego poszukać poparcia w Polsce, sformowałaby szeregi ochotników, gotowych na pierwszy sygnał do wkroczenia, nagromadziłaby broń i amunicję,

Nic nie było przygotowane, bo nikt w Polsce nie myślła o rewolucji na Śląsku, bo choć bolesną dla wszystkich była zwłoka, spowodowana zarządzeniem plebiscytu, myśmy pewni byli zwycięstwa. Ale to właśnie pchało niemców do coraz gorszego srożenia się na Śląsku.

Politykę Hersingów i towarzyszy dyktował ślepy strach przed swobodnem wypowiedzeniem się ludu. Oni mimo sztucznie aranżowanych wieców czuli, jak trzeszczą podstawy ich panowania na Śląsku i z drżeniem widzieli zbliżający się dzień, w którym wolny lud górnośląski kartą plebiscytową wyda wyrok dziejowy, rozrywający pęta odwieczne.

Z tej obawy zrodził się piekielny plan prowokacji walki i krwi rozlewu. Furje bojowe miały sie rozpętać nad G. Śląskiem, aby odwlec i uniemożliwić plebiscyt, a chytra intryga wyłaniała z tego aż nazbyt widocznie podwójnie swe oblicze: albo rząd polski poprze powstanie i wtedy przedstawi się go jako działającego przeciwko traktatowi i przeciw koalicji, albo zachowa neutralność, a wtedy powie się zbitym, obezwładnionym górnoślązakom: „Gdzież ta Polska, na którą liczyliście? Gdzież nadzieje wasze na pomoc państwa polskiego. Zawiedli, zdradzili was, więc nie warto się do nich zwracać, zostańcie przy demokratycznej republice prusko niemieckiej“.

To jest niewątpliwie ukryta myśl przewodnia polityków berlińskich.

Ale naród polski pokrzyżuje te plany zdradzieckie.

Naród, nie oglądając się na wielką politykę, da sukurs i pomoc braciom górnośląskim, otworzy serca swe i zaświadczy gotowość do poświęcenia największego.

Wtedy nowe węzły jedności i solidarności złączą G. Śląsk z macierzą polską, a poczynania pruskich machiawelów odprysną bezsilnie od pancerza w żarze miłości bratniej kowanego.

„Kur. Pozn.“

TELEGRAMY

Czarnogóra — samodzielnem państwem.

WIEDEŃ—Wedle niepotwierdzonych wiadomości z Zurychu, w Czarnogórze wybuchło powstanie republikańskie z główną siedzibą w Cetynji.

Pomyślne wieści z Paryża.

CIESZYN—Z Paryża donoszą, że w opinji Konferencji pokojowej zaszedł pomyślny zwrot dla nas w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Decyzja ma zapaść dziś i ma być dla nas korzystna.

Rząd Denikina wobec Polski.

WARSZAWA — Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od ministerstwa handlu i przemysłu rządu gen. Denikina depeszę z oświadczeniem, że rząd południowej Rosji wita zapowiedź przyjazdu misji Rzeczypospolitej i przysłania pierwszego transportu artykułów gospodarczych i z zapewnieniem pomocy, celem ułatwienia stosunków handlowych między Polską a południową Rosją.

Co dzień niesie.

Nie otrzymamy żywności z Ameryki.

Amerykańskie dzienniki donoszą, że Hoover uważa swe zadanie zaopatrzenia Europy w żywność za ukończone. Filje żywnościowe mają być zamknięte i w ciągu 2 miesięcy zlikwidowane.

Akcja zaopatrywania 4 miljonów dzieci w Europie będzie dalej prowadzona w ciągu zimy.

Zdaniem Hoovera dalsze zaopatrywanie się w żywność tych krajów, które jej potrzebują, jest kwestją kredytu.

Kursy dla komunistów polskich w Kijowie.

„Głos Komunisty“ z dnia 22 b. m. podaje ciekawe wiadomości o otwarcie w Kijowie, polskich kursach dla dowódców czerwonej armji. Na kursy przyjmowani są członkowie na mocy legitymacji komunistycznej oraz poręczenia dwu znanych komunistów. Wstępujący na kurs przygotowawszy powinni biegle czytać po polsku i po rosyjsku oraz cztery działania. Posiadający 4 klassowe wykształcenie przyjmowani będą na kurs specjalny. Pierwszy zastęp słuchaczy miał już opuścić kursy w końcu lipca.

Nowe wielkie przedsiębiorstwo amerykańskie.

Według doniesień „Berner Tagblatt“ zawiązało się w Genewie wielkie amerykańskie towarzystwo z kilkunastoma miljonami kapitału zakładowego, które założyć ma wielkie pismo codziennie, które ma być redagowane w trzech językach: francuskim, angielskim i niemieckim. Celem pisma ma być zwalczanie bolszewizmu i socjalizacji Europy.

Płaca niemieckich robotników we Francji.

Wśród wielu warunków, na mocy których robotnicy niemieckiej Austrji pracować mają koło odbudowy zniszczonej części Francji, omówiono także i warunki płacy. Robotnik, który nie ma za sobą żadnej praktyki, pobierać ma dziennie 12 fr. robotnik zaś rutynowany 15 fr., z czego dwie trzecie przeznaczone będą na utrzymanie robotnika, jedną trzecią zaś otrzymywać ma w koronach rodzina pozostała w Austrji.

Zgon twórcy projektu stworzenia „Mitteleuropy“.

„Sonn und Montagszeitung“ donosi z Berlina, że zmarł tam w wieku 64 lat Fryderyk Neumann, znany ze swego pomysłu „Mitteleuropy“.

Polska i Lenin.

„La Tribune de Genewe“ podaje pod tym tytułem następujący ciekawy artykuł:

„Biuletyn Rosji“, rzuca w swym ostatnim numerze oskarżenie przeciwko Polsce, które—zdaniem naszem—powinno wywołać pewne wrażenie wśród polaków Twierdzi on mianowicie, że polityka Polski jest nie tyle skierowana, przeciwko bolszewikom, ile przeciwko Rosji. I dodaje: Rzec można nawet, że aby ją zwalczyć, przywódcy Polski, uchodzącej za demokratyczną, nie powstrzymają się nawet przed sojuszem z bolszewikami.— Pomimo, że fakt ten wydaje się niemożliwym, pogłoski o owym sojuszu krążą uparcie od pewnego czasu.

Pewien odłam prasy rosyjskiej określa nawet cenę tego sojuszu, którą ma być gubernia Chełmska, różne części Podola, Galicja Wschodnia i kilka okręgów Białej Rusi i Litwy. Dodaje, że za pośrednictwem kurjerów i telegrafów bez drutu bezustannie obydwa państwa porozumiewają się, że wojna między niemi jest pozorna.

Jeden z czerwonych dzienników rosyjskich potwierdza ten fakt pisząc: Ze strony Polski republice sowietów nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Władza sowiecka wie dobrze, że z tej strony nie potrzebuje obawiać się trudności.

„Biuletyn Rosji“ nie wie, czy oskarżenia te są słuszne, lecz żąda wyjaśnień i to tem więcej, że polityka polska w stosunku do Rosji wydaje się streszczać, jego zdaniem w sposób następujący: — wzrost jej kosztem.

Nie tylko zajmuje ona, obszerne prowincje Białej Rusi—przez wojska polskie zajęty został Mińsk—Litwy i Galicji, ale także polonizuje z zapałem te prowincje. Polska wie, że sowiety nie oprą się temu, podczas gdy Rosja nie bolszewicka oparłaby się tym odrywaniom, stąd predylekcja ukryta rządu polskiego dla sowietów.

Stąd także projekty związku z systemem drugorzędnych państw, który oddziela sowiety od Europy centralnej, projekty federacji antyrosyjskiej, której „Polska byłaby środkiem“.

KRONIKA.

Nasz dodatek nadzwyczajny.

Ze względu na ważność depesz otrzymanych przez nas wczoraj w sprawie decyzji koalicji, która uchwaliła wysłać na Śląsk wojska międzysojusznicze, wydaliśmy dodatek nadzwyczajny „Kurjera“, który był rozchwytywany na ulicach Częstochowy i rozszedł się w wielkiej liczbie egzemplarzy. Bardzo znaczna ilość „Kurjera“ zawiezioną została na pograniczu Śląska.

W dodatku nadzwyczajnym zamieściliśmy również szereg depesz, które znajdą czytelnicy w numerze dzisiejszym.

Echa zgonu śp. Wünsche.

W poniedziałek majątek Niezna nice żegnał swoją właścicielkę. Smutek i żal powszechny ogarnął tych wszystkich, którzy znali nieboszczkę dowodem tego liczny udział w pogrzebie mieszkańców wsi okolicznych i licznie przybyłe obywatelstwo ziemskie.

Śp. zmarła znana była ze swojego gołębiego charakteru, wyjątkowej uczynności i wielkiego miłosierdzia względem najbliższych pracowników swego majątku, jak i instytucji filantropijnych naszego miasta, między innymi hojnie obdarzała Schronisko św. Antoniego dla paralityków, była poza tem dzielną społeczniczką-ziemianką, a przytem dobrą obywatelką kraju, w którym mieszka.

Przed kwestą „Ratujcie Dzieci“.

Po raz czwarty już, odkąd wojna okrutne brzemię niedoli zwaliła na naszą ukochaną Ojczyznę, zwracamy się do Was z tym samym błagalnym wołaniem:

„Ratujcie Dzieci“.

Gdy bowiem gdzieindziej przycichły gromy wojenne, a wróg krzywdziciel, pokonany, oczekuje zasłużonej kary, na ziemiach polskich nie zakrzepła krwawa powódź i z trzech stron wyciągają się ku nam wraże szpony, żadne łupy, którym przeciwstawić musimy najprzedniejsze siły narodu kosztem pracy około wskrzeszenia potarganego życia. W tym wzbierającym ustawicznie morzu niedoli, komuż jeżeli nie matkom naszym — w pierwszym rzędzie grozi pochłonięcie? Czyhającego na nas wroga odeprze bohaterski żołnierz polski, zachwaszczone pola uprawi nieugięta wytrwałość wieśniaka, zniszczone warsztaty pracy wznowi twarda dłoń robotnika polskiego, zburzone wsie i miasta odbuduje zbiorowy wysiłek na-

Odezwa do ludności m. Częstochowy.

W chwili, gdy leje się polska krew na Śląsku i trzeba aby cały Naród był zjednoczony, dziś tłum, złożony przeszło z 2000 ludzi, zebrał się niespodziewanie przed Urzędem Powiatowym i tu demonstrując, usiłował wtargnąć do wnętrza. Przemowy i ostrzeżenia pozostawały bez skutku, a gdy w końcu tłum przemocą już wdzierał się do wnętrza, na rozkaz Naczelnika Policji policja dla odstraszenia dała kilkanaście strzałów karabinowych w górę. W tym samym czasie padły także stzały rewolwerowe, od jednego z których śmiertelnie ugodzony został jeden z manifestantów w głowę. W sprawie tej natychmiast kazałem wdrożyć śledztwo.

Ostrzegając jeszcze raz ludność z powodu stanu wyjątkowego i sądów doraźnych przed tłumnem zgromadzeniem się i manifestowaniem, co niestety, mogłoby przynieść tak pożądaną korzyść dla odwiecznego wroga, zwracam się z prośbą do uświadomionych robotników, aby w tej tak ciężkiej chwili dla Narodu Polskiego, gdy w sąsiedztwie leje się bratnia krew Ślązaków, wpływali uspakajająco na swoich towarzyszy, ze swej strony zaś zapewniam, że starałem się i staram usilnie o jak najszybsze okazanie pomocy bezrobotnym.

Częstochowa, dnia 27 sierpnia 1919 r.

Komisarz Rządu na pow. Częstochowski.
S. CHRZĄSTOWSKI.

pp. Kozłowscy w Zielonej Dąbrowie 2 korce mąki i 10 korcy kartofli, po ten dar jednakże komitet Górnośląski zechce posłać furmankę. Ofiary powyższe zostały przekazane na ręce skarbnika Komitetu Górnośląskiego p. Błasikiewicza.

Życie kraju.

Ujęcie szpiegów.

„Kurjer Zagłębia" donosi, że w Sosnowcu schwytano czterech osobników, dwóch przebranych było za hallerczyków w mundurach żołnierskich w czapkach, w ugrogówkach oraz dwie kobiety.

Wczoraj aresztowano pięć osób podejrzanych o szpiegostwo. U jednej znaleziono przeszło 80 tysięcy marek u drugiej 34 tysięcy. Pieniądze przeznaczone były prawdopodobnie na agitację.

W rozmowach wobec szpiegostwa należy się mieć na ostrożności.

Zatrzymanie niemców.

„Rozwój" pisze: Transport z górą 1000 osób, pruskich poddanych, którzy mieli wyjechać do Niemiec w tych dniach został z powodu zajść śląskich na nieograniczony czas wstrzymany.

Spadek cen w Warszawie.

Na rynkach notują dalej spadek cen bielizny, zwłaszcza damskiej, materjałów na okrycia jesienne i zimowe, których ceny są już o połowe niższe niż w sezonie r. ub.

Herbatę można już dostać po 18 mk. za funt, z nowych transportów śledzie sprzedawane są po 1 mk. za sztukę, cena sardynek bez zmiany. Cena ziemniaków obniżyła się od przeszłego tygodnia o połowę. Z powodu spadku cen, cebulę sprzedają obecnie na pudy, nie zaś na wiązki, jak dawniej. Ceny świec obniżyły się do 38 mk. za pud. Staniał również bardzo znacznie chlorek do prania.

Wieści z Wilna.

(Kor. wł. „Kurjera Częstochowskiego").

W niedzielę obradował wiec zwołany przez Straż Kresową, który zgromadził 93 delegatów włościan, przedstawicieli z wyboru wszystkich powiatów wileńskich.

Wiec wypowiedział się za przyłączeniem się do Polski i uchwalił protest przeciwko nowej demarkacyjnej linji, która ma być posunięta w stronę Wilna tak, że gminy: Muśniki, Szyrwinty i Mejszagoła mają pozostać po stronie litewskiej.

Zebrani na zjeździe delegaci od przeszło 200 tysięcy katolików gorąco też protestowali przeciwko narzucaniu obcego języka w kościele. Chodzi tu o język litewski, w którym niektórzy księża odprawiają dodatkowe nabożeństwa i głoszą kazania w parafjach, gdzie zaledwie kilka rodzin rozumie po litewsku. Zjazd postanowił zwrócić się do biskupa z prośbą o naznaczenie do parafj. polskich kapłanów polaków.

— o —

rodu, ale kto wyrwie ze szponów śmierci dziecinę polską, której matka ni pokarmu zdrowego, ni otulenia należytego dać nie może? Kto ocali te tysiące, dziesiątki tysięcy młodocianych latorośli, które stanowią rękojmię mocy i zdrowia zmartwychwstałej Polski, a które gasną z głodu i wyniszczenia? Tylko Wy, Wy, w których sercach znajdzie oddźwięk nasze błaganie:

„Ratujcie Dzieci".

Ratujcie całe pokolenia, któremu bez Waszej pomocy grozi niechybna zguba.

A czy doszedł do Was głos męczenników Ziem Kresowych, które z górą od 100 lat były pastwą udręczeń zaborcy, świeżą ofiarą okrucieństw, o jakich świat nie słyszał, obecnie zaś, odzyskane męstwem żołnierza polskiego, wołają ku nam rozpoczliwie:

Ratujcie nas, ratujcie dzieci nasze!

W istocie zdawałoby się, że szatany zmówiły się aby tam dokonać tępicielskiego dzieła. Całe obszary zamienione w pustynię, większość wsi i siół całkowicie lub częściowe wyludnione, zgliszcza tylko świadczą, że tam żyły istoty ludzkie; pola chwastami porosłe, lasy przetrzebione, inwentarz uprowadzony, a nawet ptactwo dzieje z przerażenia w dal uciekło.

Ale wszystko to gaśnie wobec ogromu niedoli, jaka zaciążyła nad dziecięciem kresowym. Są okolice, gdzie ani jedno dziecko nie zostało przy życiu, gdzieindziej ocalałe dzieciny pełzają nawpoł bezładne, raczej do kościotrupów, niż do istot ludzkich podobne z utęsknieniem wyzwolenia przez śmierć wyczekujące. Czy dziwne więc, że nietylko męczennicy kresowi, ale nawet ziemia krwią przesiągła i mogiłkami dziatek pokryta błaga: Bracia Rodacy gdziekolwiek jesteście czy w Wielkopolsce, czy Małopolsce, czy w Galicji, na Litwie lub na Rusi, w Europie, czy za morzami, o ile w piersi Waszej polskie serce bije, na Boga

Ratujcie Dzieci.

Ratujcie te, które jeszcze ocalić można, aby nie zmarniał ten skarb żywy dla ukochanej Polski.

Gdy więc w dniach kwesty od 7—14 września przybędzie do Was kwestarz lub kwestarka, pomnijcie, że to polska dziecina wyciąga ku Wam drżące rączęta i błaga przez łzy

R a t u j c i e!

Wszak ją uratujecie, — tego chce Bóg i Ojczyzna.

Szczęśliwe ocalenie.

W pociągu idącym z Warszawy do granicy z rekrutami, rekrut 10 pułku piechoty Marjan Grochowski został postrzelony w wagonie towarowym przez eskortującego żołnierza kompanji garnizonowej, który podnosząc się (gdyż leżał na podłodze), stuknął karabinem i w ten sposób spowodował wystrzał. Kula trafiła Grochowskiego w prawy policzek pod okiem i złamawszy kość łączącą czoło z policzkiem trafiła w nos, zgruchotała kość nosową i wyszła. Grochowski wyleczył się, jednak na prawe ucho ogłuchł.

Częściowa likwidacja bezrobocia.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, iż z racji braku odpowiedniego kredytu oraz w celu ulżenia Skarbowi Państwa, przeciążonemu olbrzymią sumą wydanych zapomóg, akcję Wydziału Niesienia Pomocy dla Bezrobotnych zaczęto ograniczać wyłącznie dla miejscowości najbardziej dotkniętych nędzą bezrobocia.

Obecnie zapomogi wydawane są tylko tym bezrobotnym, którym nowa kontrola udowodni brak środków do egzystencji.

Do kontroli tej, przedsięwziętej na szeroką skalę, powołane zostały Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Nowy kinematograf.

Dowiadujemy się, że pewien przybysz z Rosji zamierza otworzyć w jednym w domów śródmieściu wielki kinematograf. W tym celu prowadzone są pertraktacje z przedsiębiorcami w sprawie przeróbki domu i t. p.

Widownia nowego kinematografu ma mieścić 700 osób.

Tego jeszcze nie było.

Widzieliśmy już różne premja dodawane najzupełniej bezpłatnie w postaci karaluchów i innych dodatków w chlebie. Wczoraj jednak p. Bąbczyński przyniósł nam... munsztuk z wypalonego papierosa, znaleziony w cukrze, nabytym w sklepie Dep. żywn. przy fabryce Peltzerów.

Nie, tego jeszcze nie było!

Awanturniczy kontroler.

Nie wszyscy nasi urzędnicy państwowi wiedzą, jak należy się zachowywać względem publiczności i jak szanować siebie i godność urzędnika polskiego.

Do kategorji tego rodzaju jednostek, które należy usunąć stanowczo od pełnienia obowiązków, należy kontroler biletów w pociągach osobowych kolei W. W. niejaki p. Raczyński.

Byliśmy świadkami jak urzędników zachowywał się względem publiczności wprost brutalnie w czasie jazdy pociągu z Warszawy do Częstochowy.

Fałszerze monet przed sądem.

Fałszerze 50 markówek stawili się przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Po zbadaniu sprawy skazoni zostali: Juljan Tuszyński na 10 mies. więzienia, Abram Briner na 8 mies., Władysław Jureczko na 6 mies. i Feliks Janik, fotograf na 2 mies. więzienia.

OFIARY
Na pomoc dla braci ślązaków.

Od p. M. Janowskiej mk. 50.

Na ręce ks W. Knoblowskiego złożono na rzecz Górnoślązaków następujące ofiary: p. Spiesowa 500 mk., dobra Chrząstów 100 mk. i 1 worek mąki; p. Mańkowska 10 mk., p. Dzierzbicki 40 mk. Ks. E Kryżiski 20 rb., p. Tymowski 200 rb., ks. Siemiaszko 20 rb., p. Czaplicka 40 rb., p. M Czaplicka 5 rb., p. Szwajcer 200 rb. Ponadto deklarowali

Krwawe zajścia w Częstochowie.

Częstochowa była wczoraj widownią zajść, które tym razem zakończyły się rozlewem krwi.

Nie chcemy aż do czasu dokładnego zbadania sprawy wskazywać winnych i poprzestajemy na przedstawieniu faktów, według zasięgniętych przez nas zeznań świadków zajść i skreślenia ich opinji o wydarzeniach.

Przyczyna niepokoju.

Już od rana poczęły się gromadzić na mieście w okolicy Alei III grupki robotników z robót publicznych w powiecie które rozprawiały żywo na temat zapomóg, które w ogólnej sumie mk. 200 tyś. mieli otrzymać robotnicy. W celu rozdziału tej sumy robotnikom miano wręczyć odpowiednie legitymacje, jak to opiewały ogłoszenia Państwowego biura pośrednictwa pracy. Jednakże ogłoszenie te, rozlepione na murach,

zerwała jakaś tajemnicza ręka.

Podnieceni robotnicy w znacznej liczbie udali się przed gmach biura komisarza Rządu, domagając się aby p. komisarz wyszedł do robotników i przedstawili przytem różne żądania w sprawie robót i zapomóg.

Zaznaczyć należy, że robotnicy na otrzymanie tych zapomóg liczyli wielce, sądząc, że skoro nadejdzie termin wypłaty otrzymają pieniądze i będą mogli nabyć produkty żywnościowe.

Skoro p. komisarz Rządu oświadczył, iż nie może rozmawiać z tłumem lecz jedynie z delegacją wśród zebranych powstał niepokój.

Po przemówieniu p. Żebrowskiego wszczął się tumult. Przybyła policja usiłowała uspokoić zebranych, ostrzegając, że będzie zmuszoną zrobić użytek z broni palnej.

Uspakajania pozostały bez skutku i wówczas

padły strzały karabinowe

które, jak o tem świadczą okaleczenia drutów telegraficznych i muru przeciwległego domu, skierowane były w górę.

Powstał popłoch

wreszcie ujrzano na ziemi trzy osoby. Tłum pierzchnął. Okazało się, że rannymi są dwaj mężczyźni i jedna kobieta.

Do szpitala

odwieziono rannych samochodem hallerczyków i dorożką a ulice zostały obstawione wojskiem.

Kiedyśmy się udali do szpitala Najś. Marji Panny, dowiedzieliśmy się, że jeden z 2-ch mężczyzn rannych, stróż jednego z domów, który przechodził ulicą Gen. Dąbrowskiego, idąc do biura meldunkowego.

Stróż ten po krótkich cierpieniach zmarł w szpitalu. Drugi, ranny robotnik, pozostaje na kuracji, a kobieta została natychmiast opatrzoną.

———

Dowiadujemy się, że badania lekarskie w szpitalu i prześwietlanie promieniami Roentgena czaszki rannego i zmarłego później w szpitalu stróża wykazały, iż był on trafiony nie kulą karabinową, lecz kulą z rewolweru, przyczem strzał paść musiał z góry. Jak nam oświadczyły władze, policja strzelała jedynie w górę i z karabinów.

———

Wobec zeznań jakoby w jednym z okien domu naprzeciw gmachu Komisarza Rządu ukazała się ręka z rewolwerem i że strzelano w stronę tłumu, dokonano rewizji w domu nr. 3 przy ul. gen. Dąbrowskiego. Rewizji dokonano również w mieszczącym się tam gimnazjum żydowskim.

Na prośbę p. Komisarza Rządu zmuszeni byliśmy wstrzymać wydanie numeru „Kurjera" w celu umieszczenia odezwy do ludności.

Częstochowski Urząd Sanitarno-Obyczajowy niniejszym podaje do wiadomości ogólnej, że z dniem 1 września r. b. przy szpitalu dla wenerycznych chorych ul. Wieluńska 56 zostaje otwarta przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i kobiecych.

Przyjęcia odbywają się bezpłatnie tymczasowo w poniedziałki i środy dla mężczyzn od 10 do 12-ej, w piątki zaś dla kobiet od godz. 10 do 12 ej.

Naczelny Lekarz Urzędu
Sanit.-Obyczajowego
Petrykat

Różne wieści.

Jak dożyć do stu lat?

Japoński dziennik „Dzidzi Szinpo“ podaje 12 przykazań hygieny japończyków, których ściśle trzymając się, zapewnić sobie można dojście do 100 lat. — Brzmią one tak:

1) Jaknajwięcej przebywać na świeżem powietrzu.

2) Kładź się wcześnie do łóżka i wstawaj wcześnie.

3) Sypiaj najmniej 6 godzin, ale nigdy więcej nad 7 i pół godziny, a to w ciemnym pokoju przy oknach szeroko otwartych.

4) Pijaj herbatę i kawę tylko w bardzo umiarkowanych ilościach, wyrzecz się zaś w zupełności tytuniu i alkoholu.

5) Jadaj tylko raz na dzień mięso.

6) Bierz co rano ciepłą kąpiel.

7) Spal wszystkie swe jedwabne szaty, a używaj wyłącznie tylko czysto wełnianych.

9) Co tydzień dozwól sobie jednego dnia absolutnego wypoczynku i w ciagu tego dnia wstrzymaj się nietylko od pracy ale i od pisania i czytania czegokolwiek.

9) Jeżeli jesteś bezżennym, weź sobie żonę.

10) Jeżeliś wdowcem, wyszukaj sobie natychmiast drugiej.

11) Nie przemieszkuj w zbyt ciepłych pokojach.

12) Staraj się te organy, które przez wiek zużywają się lub wyczerpują, stale odświeżać i odnawiać, żywiąc się odpowiedniemi organami zwierzęcymi.

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy

podaje do wiadomości, że w niedzielę, dn. 31 sierpnia 1919 r. o godz. 3 po poł. w lokalu własnym. odbędzie się zwyczajne Zebranie Reprezentantów Towarzystwa, według następującego porządku dziennego: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Zatwierdzenia sprawozdania za dziewiętnasty rok operacyjny, 3) Rozdzielenie czystego zysku; 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1919 5) Wybór 6 członków Komitetu i 5 członków Dyrekcji, 6) Wnioski Stowarzyszonych i Władz Towarzystwa, zgłoszone w myśl § 77 ustawy.

Zebranie Reprezentantów, na zasadzie uwagi do § 74 ustawy, uważane będzie za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie pełnomocników.

Odlewnia żelaza i emaljernia

Tow. Akc. „Isnosskoff & Co“ były „Wulkan“ poszukuje niezwłocznie odpowiedzialnego magazyniera i urzędnika cechowego, obeznanego z prowadzeniem tabeli, to jest obliczaniem zarobków i przyjmowaniem produkcji. Reflektanci zechcą zgłaszać się z piśmiennemi ofertami do Administracji fabryki.

Zarząd Kooperatywy pracowników miejskich i państwowych III Aleja 62.

prosi swych członków, aby zgłaszali swoje legitymacje żywnościowe dla kontroli celem otrzymywania produktów kartkowych, oraz zabierania książeczek udziałowych. Od soboty sklep przez tydzień wydawać będzie po 5 funtów cukru za 10,50 mk. wszystkim członkom.

Oprócz tego sklep posiada i sprzeda je wszystkie artykuły domowego użytku, oraz chleba żytn. po 4 mk. bochenek.

Rozporządzenie obowiązujące

Na zasadzie art. 3 go punktu f. ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny i na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1919 r. zarządzam co następuje: Spożywanie jadła i napojów w restauracjach wszystkich kategorji dozwolone jest jedynie w sali ogólnej z wyłączeniem t. zw oddzielnych gabinetów.

Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia ulegną karze więzienia do 3 miesięcy bez zamiany na grzywnę.

Minister Spraw Wewnętrznych

(—) S. Wojciechowski

Wydawca A. Gmachowski

Redaktor Ks. W. Kneblewski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej“